

ECHO Konopnicy

04.2014



Ratujemy dworzec w Motyczu

Krzysztof Hetman: Przyśpieszamy

Zasmakuj w Konopnicy

Lekcja demokracji w Radawczyku Drugim

Wielkanoc w sercu i na stole



*Żeby Wielkanoc w tym roku, przyszła z sukcesem u boku.
Aby żyło się Wam zdrowo, prywatnie i zawodowo.
Wielu, wielu chwil radosnych i cudownej, ciepłej wiosny.*



Zdrowych, optymistycznych i radosnych Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości, serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz radosnego Alleluja życzą
wszystkim Mieszkańcom Gminy Konopnica
oraz Gościom, którzy nas odwiedzają

Konrad Banach
z-ca Wójta Gminy Konopnica

Mirosław Żydek
Wójt Gminy Konopnica

Andrzej Duda
Przewodniczący Rady Gminy





Zdjęcie na okładkę
Miroslaw Żydek

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Od redakcji

Przed nami najradośniejsze ze wszystkich świąt. Radość świętowania polega w nim na dzieleniu się radością z innymi. Za sprawą Zmartwychwstania nastaje wiosna w sercu.

W polskiej tradycji to także święto, w którym radość jedzenia i bycia przy stole ma swoje rytuały. Na wielkanocnym stole wcale nie musi być dużo i bogato. Ale musi być konopnicki żurek na święconce. Jeszcze można zrobić smakowitą chrzan z kurkumą do jajka, które jest symbolem odrodzenia. Jeszcze można wymyślić sos do zimnych mięs, zrobić smakowitą sałatkę i obmyślać menu na pierwszy i drugi dzień Wielkanocy. Życzymy Wam wiosny w sercu i na stole.

A w świątecznym wydaniu „Echa Konopnicy” szczególnie polecamy wywiad z Krzysztofem Hetmanem, Marszałkiem Województwa Lubelskiego pod zmiennym tytułem „Przyspieszamy”. – Bez zerwania ze stereotypem Ściany Wschodniej, bez umiejętności pochwalenia się tym, co mamy, nie będziemy w stanie odnieść jakiegokolwiek sukcesu. Nie będziemy też w stanie nikogo przekonać, żeby tu przyszedł i cokolwiek zrobił – mówi nasz Marszałek. Czy wiecie, że jego rodzinne korzenie to Konopnica?

Polecamy także nasz raport „Ratujemy dworzec w Motyczu”. Dzięki Janowi Łopacie, posłowi na Sejm RP oraz Miroslawowi Żydkowi, Wójtowi Gminy Konopnica i ich spotkaniu z wiceministrem Zbigniewem Klepackim w Warszawie – jest zielone światło dla zabytkowego zespołu dworcowego w Motyczu. W świątecznym wydaniu znajdziecie także reportaż o warsztatach „Zasmakuj w Tradycji” w Radawcu Dużym, wzruszające pożegnanie Jana Stefaniaka przez Andrzeja Dudę, Przewodniczącego Rady Gminy Konopnica, sprawozdanie z debat o demokracji i bezpieczeństwie, wielkanocne przepisy i wiele innych ciekawych artykułów.

Redakcja



Lekcja demokracji na żywo

Razem z innymi uczestnikami trafiłem pod ostrzał pytań gimnazjalistów ze szkoły w Radawczyku Drugim. W debacie o demokracji wzięli udział uczniowie z całej szkoły. Cieszę się, że młodzi ludzie interesują się tematyką demokracji i swoją przyszłością w kontekście dokonywania wyborów. Jeszcze raz wszystkim pozdrawiam – mówi Krzysztof Hetman, Marszałek Województwa Lubelskiego, który wziął udział w spotkaniu: „Nie tylko wybory. Jak młodzi mogą wpływać na rzeczywistość i uczestniczyć w demokracji”. Spotkanie odbyło się 7 kwietnia w Gimnazjum im. Wincentego Pola.

W tej niecodziennej debacie uczniowskiej wzięli udział także: Jan Łopata, poseł na Sejm RP, Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica, Konrad Banach, z-ca wójta oraz Andrzej Duda, przewodniczący Rady Gminy. Goście przekonywali, że demokracja to nie tylko wybory do Parlamentu, ale przede wszystkim wybór posiadania wpływu na to, co dzieje się w Polsce i Europie.

Młodzi już wiedzą, że wybory to także możliwość wpływania na decyzje władz gminy, powiatu czy województwa. To także szansa zwracania uwagi politykom, co dla nas jest ważne. Wiedzą także, że politycy już nauczyli się, żeby brać każdy głos pod uwagę.



Rozmowa z Krzysztofem Hetmanem, Marszałkiem Województwa Lubelskiego

Przyśpieszamy



Waldemar Sulisz

kulturakonopnica@gmail.com

Mój tata pochodzi z Konopnicy. Tu chodził do szkoły, tutaj jest dom i ojcowizna. Wiele najwspanialszych wspomnień świątecznych mam związanych z Konopnicą i z babcią, która wtedy jeszcze żyła i z domem mojego taty.

• Sieć szerokopasmowa to najnowsza inwestycja, dlaczego tak ważna? I jak przyspieszy rozwój naszego regionu?

To jest bezprecedensowy projekt w skali całej Unii Europejskiej. Takiego projektu, jaki robimy w Polsce Wschodniej, w województwie lubelskim, nikt wcześniej nie robił. Dzięki sieci Internet obejmie 95 procent gospodarstw domowych województwa lubelskiego.

• Dlaczego?

Zawsze podaję przykład telefonu komórkowego. Proszę sobie przypomnieć, jak wyglądały telefony komórkowe 10 lat temu. I do czego służyły. Jak wyglądały dziś? I do czego służą. Postęp jest dziś w tym obszarze tak nieprawdopodobny, że nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić – jak i w jaki sposób będziemy na plus wykorzystywać budowaną sieć szerokopasmową. Schodząc do praktycznego poziomu: popatrzmy na to przez pryzmat osób mieszkających w mniejszych miejscowościach, które szukają niezbędnych informacji czy pracy, jaka to jest oszczędność czasu i środków finansowych. Ktoś kto mieszka

z dala od miasta, musi pojechać np. do Urzędu Pracy, żeby zerknąć na ogłoszenia czy cokolwiek załatwić. Teraz będzie mógł to zrobić przez internet, mając go w domu. Z domu wyśle CV. Tych możliwości związanych z internetem jest ogromna liczba. W województwie mamy świetnie rozwijającą się branżę IT, do tego sieć szerokopasmowa jest niezbędna.

• Przykład?

Słyszałem w formie anegdoty, że w Stanach Zjednoczonych firmy zatrudniają na bliźniaczych stanowiskach pracowników w Azji. Jak Amerykanin wychodzi wieczorem do domu, gasi światło i wysyła mailem całą zrobioną pracę na drugą półkulę do Indii. Jak wychodzi z pracy, to Hindus przychodzi, bo u niego zaczyna się dzień. I zaczyna pracę nad przesłanym materiałem. Jak Amerykanin wraca następnego dnia do pracy, ma to już zrobione. To nieprawdopodobna oszczędność czasu. A wracając do tematu, to jest dziedzina, w której świat robi dziś największy postęp. Więc uważam, że ci, którzy będą mieli dostęp do najwyższych technologii – a dzięki temu projektowi

mieszkańcy Lubelszczyzny będą mieli – to w przyszłości to zaprocentuje. I dziś nawet nie jesteśmy sobie wyobrazić, co przez szerokopasmowy Internet będzie można robić.

• **Centrum Spotkań Kultur to pana oczko w głowie. Obiekt rośnie jak na drożdżach. Czy to nie moment, żeby zdecydować o tym – niekoniecznie słuchając dyskusji i sporów co tam ma być – kto będzie nim zarządzał?**

Studium wykonalności dla CSK już powstało. Natomiast niewątpliwie za stronę programową będzie odpowiadał menedżer, którego wyłonimy z konkursu. Jestem przekonany, że jeszcze w tym roku zacznie działać szef tej instytucji. Nie mam wątpliwości, że pod tym szyldem będzie działała filharmonia czy teatr muzyczny, które będą miały większe możliwości rozwoju i realizowania planów repertuarowych. Przestrzeń nowej sali widowiskowej będzie dawała nam większe możliwości ściągania tu artystów, przedstawień, wydarzeń z Polski, ale także ze świata. Ostateczny rys programowy stworzy menedżer.

• **Bardzo ceni pan młodość. Nie zapomnę do dziś, jak Marszałek śmigał z dziećmi na hulajnodze podczas otwarcia skateparku w Konopnicy. Skąd takie podejście i skąd niekonwencjonalne, jak na urzędnika podejście do młodych. Nie każdego urzędnika stać na tak dobry kontakt z młodzieżą. Dlaczego warto cenić młodość?**

Cokolwiek nie odpowiem, to może być odczytane jako truizm czy banał. Natomiast może to wynikać z tego, że kilka razy dostałem szansę w życiu. Zarówno pod kątem zawodowym jak i moich zamiłowań. Przez wiele lat występowałem w teatrze amatorskim i nieoceniona Regina Możdżeńska mnie kiedyś wyłowiła spośród młodych ludzi. Wiąże się to także z tym, że na swojej drodze życiowej traślałem na ludzi, którzy byli bardzo mocno i blisko spraw młodych ludzi. I czynili wobec nich konkretne gesty. To we mnie zostało, nie robię tego specjalnie i na pokaz, a z serca. Od serca do ludzi. Po prostu taki jestem. I już.

• **Jest pan także blisko gmin i ludzi. Blisko strażaków, kół gospodyń, starszych ludzi. Wiem także, że bardzo ceni pan tradycję. To wzrusza ludzi, że będąc tak zajęty, znajduje pan czas dla nich?**

Po prostu lubię kontakt z ludźmi. I dlatego lubię pojechać, porozmawiać ze strażakami czy paniami z Kół Gospodyń Wiejskich czy z młodzieżą. Takie wizyty w gminie, zwrócenie uwagi na problemy ludzi żyjących w Polsce lokalnej i gminnej przeorientowują horyzont osoby na takim stanowisku jak moje. Można siedzieć w tym gabinecie, są tu sympatyczne panie, które robią świetną kawę. Ale będąc na takim stanowisku człowiek byłby niezwykle ułomny i nie podejmowałby praktycznych i pragmatycznych decyzji – siedząc tu przy biurku, pijąc kawę i zamykając się w tych czterech ścianach z innymi urzędnikami. Jeśli się nie pojedzie do ludzi, z nimi nie porozmawia, nie spotka, jeśli nie będą wiedzieli, co słychać w gminie Konopnica, a co w gminie Żółkiewka, co słychać w gminie Borki, nie będę wiedział, czym ci ludzie żyją – to niewiele się zdziała. Bo często człowiekowi prostuje się kregosłup, jak pojedzie, zobaczy i posłucha jakimi problemami ci ludzie żyją. To także rzuca zupełnie inne światło na decyzje, które człowiek musi wydać – siedząc w tym gabinecie i przy tym biurku.

• **Lotnisko jest już z nami. Można powiedzieć, że Lubelszczyzna rozpostarła skrzydła, otwierają się przed nami nowe horyzonty. Dlaczego zatem ludzie, mieszkańcy tego regionu – na forach, w komentarzach, dyskusjach – nie potrafią tego docenić, nie potrafią tym się cieszyć i chwalić. Tylko szukają dziury w całym?**

Mówię o tym od wielu lat. I swoją diagnozę na ten temat postawiłem wiele lat temu. Mamy nieprawdopodobny kompleks. Nie wszyscy, bo nie można wszystkich wrzucić do jednego worka. Mamy ogromny problem z umiejętnością chwalenia się naszymi sukcesami, jakiegokolwiek by one nie były. Gdzieś mamy w genach Polskę B, którą przenosimy

w sobie z pokolenia na pokolenie. Proszę zwrócić uwagę na jedno. W 2009 roku byłem u znajomych, ich mały synek dopiero raczkował, próbował dorwać się do czegoś. Wtedy mama powiedziała: Nie ruszaj tego, to jest be! Proszę też zwrócić uwagę, że każde półroczne dziecko w tym kraju wie, co oznacza słowo be. Nie dotykaj, nie ruszaj. Jeśli my sami będziemy mówić, że żyjemy w jakieś Polsce „be”, to można się z tego śmiać lub nie – ale przedsiębiorca, który chce gdzieś ulokować swój biznes, też ma od 6 miesięcy swego życia zakodowane, że jak coś jest be, to nie należy tego dotykać. Jeśli my sami będziemy to powtarzać i mówić, że coś w naszym województwie jest be – to moim zdaniem w podprogowy sposób wysyłamy sygnał – że nie warto się zainteresować województwem lubelskim. I powiem więcej: To określenie Polski B, i że coś jest be tutaj – jest najbardziej zakorzenione u nas. Już w Polsce o wiele mniej osób mówi tak o Polsce Wschodniej. Coraz mniej ludzi mówi o nas ściana wschodnia, mówi za to Polska Wschodnia. Bez zerwania z tym stereotypem, bez umiejętności pochwalenia się tym, co mamy – nie będziemy w stanie odnieść jakiegokolwiek sukcesu. Nie będziemy też w stanie nikogo przekonać, żeby tu przyszedł i cokolwiek zrobił. Nie będziemy także w stanie zatrzymać tu młodych ludzi, do których mamy pretensję, że stąd uciekają. Zdaję sobie sprawę, że wyjeżdżają, bo nie mają pracy. Ale jeśli od małego słyszą, że tu nie ma perspektyw, że to Polska be – to tym trudniej będzie ich zatrzymać, nawet jeśli ta praca będzie. Bo będą żyli w przekonaniu, że gdzie indziej jest lepszy świat. I to nie jest tylko kwestia lotniska.

• **A czego jeszcze?**

Już z rozbowieniem przysłuchuję się dyskusji na temat stadionu miejskiego. Gdybyśmy zrobili kwerendę artykułów medialnych sprzed 10 lat, to dowiedzielibyśmy się, że lubelską racją stanu był stadion piłkarski. Jak w końcu on powstaje i prezydent Krzysztof Żuk jest na ukończeniu inwestycji (pamiętajmy, że to nie była jego decyzja, kontynuuje decyzje poprzedników) – to teraz trwa dys-

kusja na temat tego czy stadion piłkarski jest potrzebny. Jakie to charakterystyczne, że moment podjęcia decyzji nie jest momentem jej wdrożenia, tylko podjęciem dyskusji nad jej celowością.

• **Wydaje mi się, że feralny etap dyskusji powinien być przez ludzi takich jak pan – bezwzględnie pomijany. A propos tego. Mamy piękny projekt Marka Lubelskie. Jak w świetle tego, co pan powiedział – przekonać mieszkańców Poznania, Krakowa, Gdańska czy Warszawy, żeby kupowali wyroby sygnowane znakiem Marki Lubelskie. I jak ich przekonać do tego, żeby tu przyjeżdżali, odpoczywali, zostawiali pieniądze, zakładali rodziny i robili tu biznes?**

Jeśli chodzi o produkty Marki Lubelskie, to najważniejsze jest obrandowanie tego, co mamy. Z jednej strony mamy wiele świetnych o markowych produktach spożywczych. Ale one nie mają jednego brandu.

• **Mają nawet kilka brandów?**

Dokładnie. Spójrzmy na to przez pryzmat Krakowskiego Kredensu. Nie twierdzę, że wszystkie nasze produkty powinny tak samo się nazywać, bo nie można zagubić ich unikalności. Dlatego jesteśmy na końcowym etapie wprowadzania regału z lokalnymi produktami do jednej z sieci hipermarketów w Polsce. Po to, żeby mieszkaniacy Poznania wiedzieli, że jak trafi do tej sieci, to tam znajdzie żywność od lubelskich producentów. I tam kupi kefir z Krasnegostawu, masło z Bychawy, twarożek Bieluch z Chełma czy edam rycki z Ryk czy doskonały makaron z Pol Mak-u z Ludwina. Ale te poszczególne firmy muszą zgodzić się na to, że musimy to obrandować w jednym stylu, co nie znaczy, że tak jak w Krakowskim Kredensie każdy produkt musi tak samo wyglądać. Ale musi mieć wspólny brand i musi być przez konsumenta znalezione w tymże sklepie. Popatrzmy na przykład na serial „Sąsiad na widelcu”, który sfinansowaliśmy, a który miał ogromną oglądalność. Gotowano tam lubelskie potrawy z naszych regionalnych produktów. Można



Przyleciały bociany

Pierwsze bociany przylatują z ciepłych krajów do Polski najczęściej w drugiej połowie marca. Do dziś pozostała tradycja oczekiwania na przylot 19 marca, czyli na świętego Józefa. Pierwszy przylatuje samiec, aby obronić gniazdo przed rywalami, a dopiero później samica. Wysiółka gniazda składa się z torfu, siana, niekiedy z dodatkiem papieru lub szmat.

Gdy chodzimy na spacer, zbieramy sznurki – które bociany zbierają do gniazda z pól – ponieważ młode zaplątują sobie w nie nogi i giną śmiercią w męczarniach. Pierwsze jaja pojawiają się w drugiej połowie kwietnia, składane są co dwa dni i obracane co 2-3 godziny, aby równomiernie były ogrzane. Pełne zniesienie wynosi od 3 do 5 jaj, chociaż w jednym z gniazd odnotowano przypadek zniesienia aż 7 jaj.

Po 34-35 dniach czyli od połowy maja wykluwają się młode, kłują się w kolejności zniesienia czyli co dwa dni. Bociany wyprowadzają najczęściej od 2 do 4 młodych, zdarzają się bardzo udane lęgi w których jest aż 5 młodych. Bociany żerują na łąkach i pastwiskach. Pokarm bocianów składa się z myszy, płazów, gadów, dżdżownic, pasikoników i norników. Mimo popularnych opowieści, bocian rzadko je żaby, zjada je najczęściej wiosną kiedy brakuje innego pożywienia.

Kamil Piwowarczyk



było wejść na stronę internetową programu, pobrać przepis i pogotować w domu. Ale mój kolega w Szczecinie, który to obejrzał, mówi: Podoba mi się, gotuję. Spisał produkty, przeszedł ileś sklepów i w Szczecinie wymaganych produktów z Lubelszczyzny nie znalazł. Musimy je zatem do Szczecina wprowadzić. Moim zadaniem jest, aby pomóc to zrobić, bo czasami jest to trudne i przekracza finanse niektórych naszych przedsiębiorców.

• A jeśli chodzi o ściąganie tu turystów i przedsiębiorców?

Co roku rośnie liczba turystów w województwie lubelskim. Podstawową sprawą jest tu dostępność komunikacyjna. W ostatnich latach to się przełamało, w ciągu najbliższych trzech czterech lat całkowicie się przełamało. Dostęp z Lublina do Warszawy – będzie drogą ekspresową. Do Rzeszowa – podobnie, będziemy mieli nowy most na Wiśle czyli w Kamieniu połączymy się z Polską Centralną. Dostępność komunikacyjna jest niezwykle istotna i uważam, że w połączeniu z dodatkowym kapitałem, który musi się pojawić w sektorze turystyki, bo ludzie oczekują wyższej jakości usług i trzeba im tu takie warunki stworzyć. Już jest niżej, ale gdy popatrzymy choćby przez pryzmat województwa zachodnio-pomorskiego Warmii i Mazur, to choć nie mamy dostępu do morza czy tysiąca jezior, to widząc tamte hotele czy pensjonaty – musimy stwarzać warunki dla nowocześniejszych usług. Nasza baza turystyczna musi wyjść na wyższy poziom.

• Nasza strategia Smakuj życie – jest wysoko oceniana przez specjalistów. Gdy spojrzymy na mapę haseł promocyjnych poszczególnych regionów, przedstawioną przez miesięcznik Brif – to nasze Smakuj życie – plasuje się mocno i wysoko.

Powiem żartobliwie: Propaganda dźwignią sukcesu. Promocja województwa jest niezwykle istotna. Tylko się mogą cieszyć,

że hasło Lubelskie smakuj życie tak dobrze wpada w ucho. Będziemy kontynuować promocję województwa, realizowaną od kilkunastu lat. Ja ją kontynuuję po poprzednim zarządzie. W tym roku weszliśmy z nowym spotem reklamowym, który zdobył pierwsze miejsce w uznanym konkursie. Po prostu przyspieszamy. Wszystkie działania, o których tu powiedzieliśmy przynoszą już pozytywne efekty.

• No to podajmy pozytywne przykłady. Biogospodarka to też pana konik? Czy gospodarkę też przyspieszamy?

Już to robimy, tylko nie zwracamy na to uwagi. To a propos kompleksów. Kiedy mówiłem, że biogospodarka jest naszą inteligentną specjalnością, to wszyscy się śmiali, bo nie rozumieli definicji biogospodarki, która kojarzyła się z uprawianiem roli. Natomiast biogospodarka to odnawialne źródła energii, to budowa maszyn rolniczych (zobaczcie jak wspaniale rozwija się Ursus, jak łapie kolejne, nowe kontrakty), to farmaceutyka, to produkcja nawozów i nowoczesnych środków odnowy roślin, to jest zielarstwo powiązane z Uniwersytetem Medycznym. To jest kwestia chociażby tego i mało kto o tym wie, że pod względem ilości stawów mamy drugie miejsce w kraju i produkujemy najwięcej karpia w Polsce. Więc z jednej strony mamy „prostą” produkcję karpia. Z drugiej najnowsze technologie w produkcji maszyn rolniczych, odnawialnych źródeł energii aż do farmaceutyki. Dlatego przyspieszamy także w promocji gospodarczej. Wywozimy naszych przedsiębiorców w różne zakątki świata, gdzie zdobywają fantastyczne kontrakty, bo mamy świetnych przedsiębiorców, którymi możemy się pochwalić. Robimy to, bo dla wielu z nich pokazanie się na targach czy wystawie w Dubaju – jest trudne ekonomicznie. Nie mówię tu tylko o kosztach przelotu czy hotelu, ale choćby o kosztach wykupienia

powierzchni wystawienniczej. Mało kto wie, że jest firma Arcona w Nasutowie (gmina Niemce), która ma 70% światowego rynku jeśli chodzi o niektóre produkty dentystyczne. To jest wręcz nieprawdopodobne i niesamowite, co zobaczyłem w Nasutowie, pod lasem, gdzie najnowsza myśl badawczo naukowa przekuwana jest na konkretne produkty, które zawojowały świat. I takich rodzynków w województwie lubelskim mamy bardzo dużo. Tylko, że jest taka sytuacja. My politycy, jak odniesiemy jakiś sukces to natychmiast się tym chwalimy, a przedsiębiorcy jak odniosą sukces – to działają w drugą stronę. Lepiej, żeby o tym się nikt nie dowiedział. I po części ich rozumiem, z różnych powodów.

• Za chwilę Wielkanoc. Gdzie pan spędzi święta?

Jak zwykle w domu, u rodziców i u teściów. W Lublinie, w Świdniku i u babci w Tomaszowie Lubelskim. Chociaż muszę tu dodać, że mój tata pochodzi z Konopnicy. Tu chodził do szkoły, tutaj jest dom i ojcowizna. Wiele najwspanialszych wspomnień świątecznych mam związanych z Konopnicą i z babcią, która wtedy jeszcze żyła i z domem mojego taty.

• Smaki na stole?

Obowiązkowy biały barszcz z kielbasą. Z całą święconką. Nasze święta są bardzo tradycyjne. Ale tak jak kompot z suszu najlepiej smakuje na Boże Narodzenie, tak biała kielbasa na Wielkanoc.



skrzydła

Życzenia od Marszałka

Większej wiary w nasze możliwości. Większego optymizmu. Więcej uśmiechu, mimo wszystkich przeciwności, które mamy i niezbyt przyjaznego otoczenia, w którym żyjemy. Jestem przekonany, że tym optymizmem i entuzjazmem można przełamać wiele barier. I tego najmocniej, z całego serca życzę.



Konopnica przyjedzie do Konopnicy

W dniach 7-9 maja zaplanowana jest wizyta LGD „Kraina Wielkiego Łuku Warty” na obszarze naszej Lokalnej Grupy Działania. Wizyta studyjna dotyczy będzie prezentacji projektów zrealizowanych z osi 4 LEADER na terenie Gmin Powiatu Lubelskiego. 8 maja grupa odwiedzi gminę Konopnica, w której zaprezentowane zostaną wybrane projekty zrealizowane za pośrednictwem LGD „Kraina wokół Lublina”. Wśród odwiedzających będą przedstawiciele Gminy Konopnica z województwa łódzkiego.





Debatowali o naszym bezpieczeństwie

We wtorek 8 kwietnia w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim odbyła się debata z udziałem Pawła Pikuli, Starosty Lubelskiego, wójtów gmin Konopnica, Niedrzwica Duża, Wojciechów, Borzechów, burmistrza miasta Bełżyce, przewodniczących rad gminnych, szefów MOPR-ów, dyrektorów szkół i uczniów, Janusza Watrasa, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Lublinie, proboszczów parafii i mieszkańców gminy.

– To kontynuacja debaty, która pod przewodnictwem Starosty Lubelskiego i Komendanta Wojewódzkiego Policji odbyła się w ubiegłym roku. Wzięli w niej udział wszyscy burmistrzowie i wójtowie z gmin podległych komisariatom w Bełżycach, Opolu Lubelskim i Niemcach. Teraz przenosimy debatę na środowiska lokalne – mówi nadkomisarz Dolores Mendzin - Opryńska, komendant Komisariatu Policji w Bełżycach.

Przedstawiciele policji chcieli dowiedzieć się, jakie są oczekiwania mieszkańców w kwestii bezpieczeństwa. – Jak je rozwikłać, jak z nami współpracować, żeby społeczeństwo było zadowolone i policja – mówi nadkomisarz Dolores Mendzin - Opryńska. Oczekiwania i pomysły zostały zebrane, policja chce wyciągnąć wnioski i poprawić bezpieczeństwo na drogach, poprawić stan przestępczości i wykroczeń. Ale jedna debata wszystkiego nie załatwi. – Będą kolejne, lokalne debaty, potem spotkamy się na debacie podsumowującej u Starosty Lubelskiego – dodaje nadkomisarz.

(SZ)



Fot. Waldemar Sulisz (3)

Waldemar Sulisz

kulturakonopnica@gmail.com

Aż się wierzyć nie chce, że na pięknym dworcu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej w Motyczu mogli wsiadać do pociągu Pan Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz i Stefan Żeromski. Na pewno wsiadali poeta Józef Czechowicz i fotograf Edward Hartwig. Panowie udawali się następnie bryczkami do uzdrowiska Nałęczów, drogą przez Annopol i Bochatnicę. Lub do Kazimierza.

Tu stacja Motycz! Tu stacja Motycz! Tymi słowami - przez megafon - jeszcze kilka lat temu witał podróżnych zawiadowca. Dziś stacja, która działała przez ponad 100 lat, jest opuszczona i niszczy – alarmowało w 2002 roku radio RMF. Ostatni zwiadowca stacji, Bogdan Zakrzewski, który z troską pielęgnował zabytek – już nie żyje. Pewnie serce pękało mu z żalu, że piękny dworzec umiera. Co ciekawe, okazały dworzec w Sadurkach, pochodzący z tego samego czasu ma się dobrze i jest wizytówką miejscowości.

Budowę linii kolejowej na trasie Warszawa - Lublin i dalej z Lublina przez Piaski i Chełm do Kowla rozpoczęto w 1872 a zakończono w 1877. Na całość zespołu zabytkowego dworca w Motyczu składają się: dworzec, magazyn i dwa drewniane domy pracownicze z tego samego okresu. Kilkanaście lat temu 30 pracowników stacji kolejowej w Motyczu straciło pracę po tym, jak placówka ze stacji stała się zwykłym przystankiem kolejowym.

A dworzec szybko został zdewastowany. Dziś wali się strop nad częścią budynku, wybite są szyby, wyłamane drzwi, wszędzie pełno butelek po tanim winie.

Na pomysł uratowania zabytkowego dworca wpadł Jan Łopata, poseł na Sejm RP. I wziął sobie za punkt honoru, żeby go uratować. Dworzec to także zmartwienie Mirosława Żydka, wójta Gminy Konopnica, który w bożonarodzeniowym numerze naszej gazety mówił, że zrobi wszystko, żeby wyjść z impasu, a stacja kolejowa, będąca własnością PKP przestała straszyć mieszkańców, podróżnych wysiadających tu z pociągu, ale przede wszystkim podróżnych polskich i międzynarodowych pociągów, które nie zatrzymują się w Motyczu. I wreszcie nastąpił przełom.

Obaj panowie pojechali do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. – Chodziło nam o to, żeby zwrócić uwagę zarządzającym: prezesom kolei, dyrektorom, w końcu ministrowi, że istnieje problem. Jest piękny

Światło!

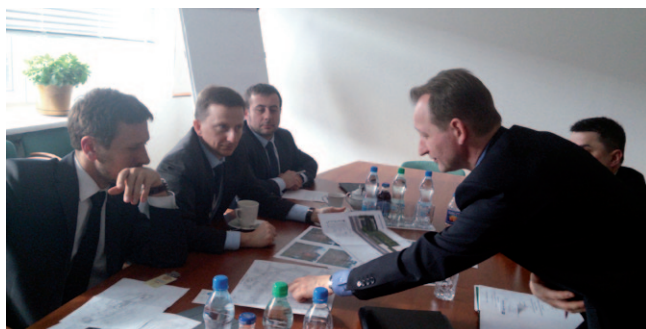
Na gorąco

budynek, koło którego osobiście przejeżdżam kilka razy dziennie, który niszczy, jest dewastowany, że niedługo się zawali, że jest w centrum gminy, że obok jest osiedle domów, że to są tory na Warszawę, że podróżni widzą ruinę. To, żeśmy się umówili – i tu dziękuję posłowi Janowi Łopacie i Marcelemu Niezgodzie, podsekretarzowi stanu w ministerstwie – dało nam możliwość rozmowy z osobami decyzyjnymi – mówi Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica.

Co było dalej? Na spotkanie z wiceministrem Zbigniewem Klepackim obaj panowie wzięli projekt zagospodarowania terenu dworca. Wcześniej przesłali ministrowi zdjęcia zdewastowanego budynku. – Kiedy na spotkanie przyszli przedstawiciele PKP minister powiedział do Jarosława Batora, Dyrektora Zarządzającego ds. Nieruchomości: Panie dyrektorze. Rozumiem, że panu wójtowi przekazujemy ten teren. Tak? Pan dyrektor nabrał powietrza w płuca i powiedział: No tak. Jeśli będzie to na cele związane z transportem, to my to nieodpłatnie możemy przekazać. Wtedy minister powiedział: No to panie wójt, ma pan załatwiony temat. Skontaktuje się z wami inż. Elżbieta Baran, dyrektor regionalny ds. współpracy z samorządami z Krakowa – relacjonuje wójt.

Sprawa potoczyła się bardzo szybko. I zaskakująco. W konsekwencji w Urzędzie Gminy zjawiła się wspomniana dyrektor PKP z Krakowa oraz przedstawicielka PKP z Lublina. – Rozmawialiśmy o możliwych krokach. Okazało się, że PKP ma jeszcze szereg innych działek w pobliżu dworca, o których nie wiedzieliśmy – mówi wójt Mirosław Żydek. Okazało się, że PKP chce zrobić przejście podziemne dla pieszych na peron. Decyzje w tej sprawie

mają zostać podjęte w czerwcu. I będzie potrzeba wydzielania działki na ten cel raz jeszcze. – Moi goście potwierdzili, że przejmemy dworzec nieodpłatnie. I zajmujemy się powiatową drogą, która wzdłuż torów prowadzi do dworca. Będę rozmawiał z naszym Starostą, żeby przejął drogę – dodaje wójt. Co będzie dalej? Pierwsze decyzje PKP po wakacjach. – Ze względu na procedury nie ma szans na formalne przejęcie i podpisanie umów w tym roku, prawdopodobnie nastąpi to w 2015 roku – podsumowuje nasz wójt. O tym w kolejnym Echu Konopnicy.



◀ Komentuje Jan Łopata, poseł na Sejm RP

To oczywiste, że będąc posłem Województwa Lubelskiego wywodzącym się z Motycza – nie mogę obojętnie przechodzić i patrzeć na niszczący dworzec, tym bardziej, że w mediach coraz głośniejsze o tym, że zabytkowa stacja kolejowa się wali. Zresztą kilka lat temu rewitalizacja dworca znalazła się w strategii rozwoju gminy, którą kilka lat temu współtworzyłem.

Cały czas nam przyświecała idea, że skoro pasażerowie porzucili dworzec, który przestał być atrakcyjnym przystankiem do wsiadania i wysiadania oraz dojeżdżania do pracy – to szukaliśmy idei do zagospodarowania budynku. Dla mnie sygnałem i dzwonkiem była informacja z 14 stycznia tego roku, że gospodarze kilku miast i gmin skupionych wokół Lublina zdecydowało się utworzyć Lubelski Obszar Funkcjonalny po to, żeby zagospodarować aż 104 miliony euro. I dążyć do poprawy komunikacji między gminami, tworzenia przystanków czy stacji przesiadkowych. Wtedy właśnie gdzieś to wszystko w głowie mi się skleiło w sensowną całość. Skoro jest problem z lokalizacją Dworca Zachodniego dla Lublina, a Lublin podchodzi z inwestycjami pod kościół w Konopnicy – to siłą rzeczy taki dworzec może powstać w Motyczu i to idealny projekt na Lubelski Obszar Funkcjonalny. A sama zabytkowa stacja może zostać wzbogacona o elementy kulturowe. Więc mielibyśmy pewne źródło finansowania i co ważniejsze – że odremontowany zespół stacji Motycz, będąc wizytówką gminy – żyłby w kilku wymiarach, w tym w bardzo ważnym wymiarze komunikacyjnym.

Najważniejsze, że spotkanie w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju miało bardzo pragmatyczny i konsekwentny charakter, a szybkie posunięcia wiceministra Zbigniewa Klepackiego oznaczają jedno – zielone światło dla dworca.



Mamy nowe nieruchomości

W ubiegłym roku Gmina Konopnica wzbogaciła się o budynek, który wcześniej pełnił funkcję posterunku Policji w Maryninie.

W grudniu 2013 r. Starosta Powiatu Lubelskiego przekazał na rzecz Gminy nieruchomość – działkę nr 127 o pow. 0,12 ha zabudowaną budynkiem dawnego posterunku Policji i garażem w Maryninie. Nieruchomość została przejęta na cele rozwoju kultury oraz cele mieszkaniowe, głównie dla osób eksmitowanych.

W chwili obecnej w budynku zamieszkuje dawny komendant Policji, obecnie na emeryturze.

Rozmowy ze Starostwem Lubelskim dotyczące przejęcia w/w nieruchomości trwały już od 2011 r. i dotyczyły głównie możliwości zapewnienia lokatorowi innego lokalu mieszkalnego, nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów. Budynek wymaga remontu, aby mógł właściwie spełniać swoją funkcję i służyć mieszkańcom.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Konopnica radni podjęli uchwałę o nabyciu na rzecz Gminy od SUR w Konopnicy z/s w Radawcu Dużym zabudowanej budynkiem biurowym działki nr 726/2 o pow. 0,08 ha w Radawcu Dużym za kwotę 90 000 zł z przeznaczeniem na cele rozwoju kultury i mieszkaniowe. Gmina Konopnica już od kilku lat starała się o pozyskanie nieruchomości, ale przeszkodę stanowił nieuregulowany stan prawny działki.

Dopiero w listopadzie 2013 r. Spółdzielnia Usług Rolniczych przez zasiedzenie nabyła prawo własności nieruchomości, co dało



For. Waldemar Sulisz (4)

Babcine fajercarze, pikantna szarlotka na ostro, rewelacyjne placki ziemniaczane z kapustą i grzybami oraz konopnickie nalewki, sławne w całej Lubelszczyźnie – były przebojem warsztatów „Zasmakuj w Tradycji”, które 15 marca odbyły się w Radawcu Dużym.

Zasmakuj w

Warsztaty odbyły się w ramach projektu „Zasmakuj w Tradycji”. To wspólny pomysł trzech lokalnych grup działania: LGD Kraina Wokół Lublina, LGD Ziemi Krańskie i LGD Ziemia Biłgorajska. Chodzi w nim o zwrócenie uwagi na tradycyjne i lokalne produkty, odkrywanie zapomnianych smaków i pokazywanie ciekawych miejsc. – Od lat z mieszkańcami inicjujemy wydarzenia odkrywające historię i kulturę. Okazuje się, że tradycje kulinarne są niedocenione. Nie patrzymy na nie oczami odkrywców, chcemy pokazać, że warto zapomniane potrawy docenić po to, żeby stały się zaczątkiem przedsiębiorczości – mówi Małgorzata Olechowska, szefowa LGD Kraina Wokół Lublina.

• Inspirowani tradycją

Konopnica jest podmiejską gminą, gdzie krajobraz wielkiego miasta przechodzi w dzielnicę domów jednorodzinnych oraz wiejskie polskie obszary pól, łąk i gospodarstw. Nieskażone środowisko sprawia, że chętnie osiedlają się tu mieszkańcy pobliskiego Lublina, jak choćby Beata Kozi-drak czy Krzysztof Cugowski.

Nasza gmina staje się coraz ciekawszym miejscem dla rozwoju turystyki codziennej i weekendowej. Tereny leśne już pełnią funkcję „zielonych płuc” dla miasta Lublina. Urozmaicony krajobraz, malownicze miejsca widokowe, nieskażone środowisko przyciągają turystów. Malownicze zabytki, takie jak zespół dworsko-pałacowy w Motyczu (przełom XIX/XX wieku), grodzisko w Motyczu z VI-IX w n.e. zaadaptowane na foratatorium, neogotycki kościół p.w. N.M.P. w Konopnicy z 1906 r., park pałacowy w Radawcu Dużym, ruiny XVIII wiecznej dzwonnicy w Konopnicy plus atrakcyjne trasy rowerowe jeszcze podbijają atrakcyjność gminy.

• Pracownia zapomnianych smaków

Ponieważ w Polsce szybko rozwija się także turystyka kulinarna – w Domu Kultury w Motyczu powstała „Pracownia zapomnianych smaków”. Pod wodzą Małgorzaty Sulisz, animatorki wielu działań na rzecz integracji mieszkańców gminy – odtwarza się tradycyjne przepisy na dawne smakołyki. – Teraz chodzi o to, żeby wpisać je na Listę Produk-

Konopnicy

tów Tradycyjnych tworzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na tej liście mają prawo znaleźć się produkty, których jakość lub wyjątkowe cechy i właściwości wynikają z tradycyjnych metod produkcji i są wytwarzane od co najmniej 25 lat. Będziemy chcieli zarejestrować na przykład olej z Motycza czy gęsinę z Zemborzyc Tereszyńskich – mówi Małgorzata Sulisz.

• Zasmakuj w Konopnicy

Podczas warsztatów „Zasmakuj w Tradycji” w Radawcu Dużym na bogato zastawionym stole znalazły się przysmaki, które zdążyły już zrobić karierę w Sejmie RP. Słynną szarlotką z kapusty na ostro czy fajercarzami zajadał się sam premier Donald Tusk.

Nie zabrakło także konopnickich nalewek, znanych ze swej dobroci i mocy. Przypomnijmy, że na konkursach nalewek o tytuł „Królowej Nalewek Gminy Konopnica” wystawia się po kilkadziesiąt zacnych trunków. – Na kulinarnych warsztatach próbowałam wszystkiego, ale najbardziej smakowały mi niezwykle placuszki z ziemniaków i kapusty. Ten produkt powinniście koniecznie zarejestrować – mówi Małgorzata Olechowska, szefowa LGD Kraina Wokół Lublina.

Ale przed degustacją potrawy było wspólne gotowanie z Piotrem Kwiatoszem, szefem kuchni renomowanej restauracji 16 stołów w Lublinie. Na warsztatach zjawiała się ekipa telewizyjna pod wodzą Anny Dąbrowskiej – ponieważ w ramach projektu powstaje cykl filmów „Zasmakuj w Tradycji”, które możecie oglądać na antenie TVP Lublin. Konopnickie smaki znajdują się także w specjalnym albumie, przygotowywanym w ramach projektu przez redaktora Waldemara Sulisza.

Warsztaty w Radawcu Dużym i potrawy tam gotowane i prezentowane doprawił szczyptą tradycji reaktywowany Zespół

Śpiewaczy „Rola”. W roli solistki wystąpiła Anna Dąbrowska z TVP Lublin. A my mamy dla was hit. Czyli przepis na wspomniane placki. ■

Przepis na placki ziemniaczane z kapustą i grzybami

Składniki:

1 kg ziemniaków, 1 kg kapusty białej, 1 kg kapusty kiszonej, 30 dag grzybów, 2 cebule, 3 jaja, trochę mąki pszennej i ziemniaczanej, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz, olej na smażenie.

Wykonanie:

Ziemniaki zetrzeć na tarce. Białą i kiszoną kapustę obgotować z grzybami, wystudzić i skrócić przez maszynkę. Cebulę zetrzeć i sparzyć wrzątkiem.

Wszystkie składniki razem wymieszać, dodać jajka, mąki i przyprawy. Smażyć na oleju na złoty kolor. Podawać z kwaśną śmietaną posypane zieloną pietruszką.



▼ możliwość sprzedaży jej na rzecz Gminy. Akt notarialny kupna zostanie zawarty w najbliższym czasie. Również ten budynek wymaga gruntownego remontu.

Pozyskanie tych dwóch nieruchomości pomoże Gminie w minimalnym stopniu rozwiązać problemy mieszkaniowe, ale w znacznym stopniu ułatwi rozwój kultury na terenach wiejskich w Maryninie i Radawcu Dużym.

Od redakcji

Jest także nadzieja na uporządkowanie i poprawę estetyki kolejnej nieruchomości położonej w Radawcu Dużym. Chodzi o dawny majątek ziemski „Radawiec Wielki”, dziś pozostający w wieczystym użytkowaniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. – który zobowiązał się do działań porządkowych polegających na uporządkowaniu drzewostanu, zabezpieczeniu budynków wyłączonych z eksploatacji oraz bieżących czynności związanych z usunięciem chwastów i koszeniem trawy. Brawo.





Mega Matma uczy w naszej bibliotece

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica oraz jej filie w Motyczu, Radawcu Dużym i Zembozyczach Tereszyńskich przystąpiły do projektu „Mega Matma uczy w bibliotece”. Dzięki temu nasze placówki zapewniają bezpłatny dostęp do płatnych zasobów serwisu Mega Matma do 31 marca 2015r. (www.megamatma.pl)

Wystarczy przyjść do najbliższej biblioteki, zgłosić chęć skorzystania z zasobów serwisu Mega Matma, usiąść do komputera przeznaczonego dla użytkowników w bibliotece i zalogować się na koncie stanowiskowym!

Serwis Mega Matma przeznaczony jest dla każdego, kto chce poszerzyć swoją wiedzę lub ma problem z matematyką. Wśród e-zasobów Mega Matmy każdy znajdzie coś dla siebie: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych; studenci różnych kierunków; rodzice, dziadkowie i opiekunowie, którzy chcą pomóc swoim podopiecznym w nauce; maturzyści, nauczyciele matematyki, fizyki, chemii i informatyki.

Szczegółowe informacje można uzyskać w bibliotece i na stronie www.megamatma.pl

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica zaprasza wszystkich zainteresowanych!



Edukacja

Sześciolatki do szkoły. W czym tkwi problem?

Wprowadzone po raz kolejny zmiany w ustawie o systemie oświaty, podzieliły sześciolatek na dwie grupy: te urodzone do połowy 2008 r. muszą obowiązkowo rozpocząć naukę w szkole, natomiast te urodzone w drugiej połowie 2008 r. mogą rozpocząć naukę, jeśli tak zadecydują rodzice.

12 marca w Szkole Podstawowej w Radawcu Dużym odbyło się spotkanie z przedstawicielem Kuratora Oświaty w Lublinie - Sebastianem Płonką z Wydziału Wspierania Rozwoju Edukacji. Celem spotkania było rozwiązanie wątpliwości rodziców dzieci 5 i 6 - letnich związanych z obniżeniem wieku obowiązku szkolnego oraz stanem przygotowania szkół do przyjęcia młodszych dzieci. Omawiane zagadnienia i możliwości zadawania pytań pomogły rodzicom zapoznać się z wprowadzanymi przez rząd zmianami w edukacji w zakresie rozpoczęcia nauki w szkole przez dzieci 6-letnie. Niska frekwencja rodziców daje do myślenia, że problem sześciolatek w naszej gminie nie istnieje, że rodzice są zorientowani w zmianach w prawie oświatowym.

Od września 2015 r. wszystkie dzieci sześciolatki będą musiały rozpocząć naukę w szkole. Tak więc w pierwszej klasie znajdą się dzieci 6 i 7-letnie i nasze dzisiejsze sześciolatki będą najstarsze w klasie. Dlatego niezależnie od tego czy dziecko będzie przebywać w wychowaniu przedszkolnym jedynie rok (rozpocznie w wieku 5 lat zgodnie z obowiązkiem przedszkolnym) czy 4 lata (rozpocznie w wieku 3 lat a do szkoły przejdzie jako 7-latek),



w klasie pierwszej będą od niego wymagane te same umiejętności.

Opinie zarówno nauczycieli, jak i rodziców, którzy już posłali dziecko do klasy pierwszej jako sześciolatek uznają, że podstawa programowa wychowania przedszkolnego stanowi blok wymagań, jakim są w stanie podołać nawet młodsze dzieci.

Rodzic, który ma wątpliwości co do przygotowania swojego dziecka do rozpoczęcia nauki w szkole może zwrócić się do poradni psychologiczno-pedagogicznej, gdzie przeprowadzone mogą zostać obserwacje oraz testy umiejętności dziecka. Dzięki temu specjaliści przedstawiają rodzicom szczegółową diagnozę gotowości szkolnej i wydadzą opinię o zasadności odroczenia obowiązku szkolnego lub o jej braku.

Rodzice mogą podjąć decyzję o zapisaniu dziecka do szkoły nawet na początku września, jednak ze względu na sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem planu pracy szkoły (arkusz organizacyjny szkoły) prosimy, aby decyzję podjąć jak najwcześniej.

Jeśli rodzic uzna, że dziecko jest gotowe do podjęcia nauki w pierwszej klasie, może je zapisać do szkoły. Nie trzeba zasięgać

opinii poradni, nie ma potrzeby przeprowadzania dodatkowych badań lub przedkładania zaświadczeń. Rodzicowi w ocenie gotowości dziecka pomoc powinna tzw. diagnoza przedszkolna przeprowadzona w przedszkolu (na tej podstawie nauczyciele i rodzice oceniają stopień gotowości dziecka do podjęcia nowych, szkolnych wyzwań).

Z punktu widzenia samorządu korzystniejsze jest, aby jak najwięcej sześciolatek uczęszczało do klas pierwszych, gdyż na każde dziecko uczęszczające do klasy pierwszej gmina otrzymuje subwencję oświatową (subwencja pokrywa jedynie w 75 % koszt utrzymania dziecka w szkole, w 2013 roku średni koszt utrzymania ucznia w szkole wyniósł 10487 zł, podczas gdy otrzymana subwencja na 1 ucznia wyniosła 7899 zł).

Zachęcamy wszystkich rodziców, którzy nie podjęli jeszcze decyzji o wyborze szkoły dla swojego dziecka do rozmów z dyrektorami szkół oraz do zwiedzania placówek.

Więcej informacji można uzyskać u pracowników Urzędu zajmujących się sprawami oświaty pod nr tel. 81 50 31 081 wew. 37 i na stronie:

<http://www.6latki.men.gov.pl>

Pożegnanie. Jan Stefaniak

Gdyby miłość mogła uzdrawiać, a łzy wskrzeszać, byłbyś z nami



Żegnaliśmy Cię na cmentarzu, chcemy pożegnać Cię raz jeszcze. Pożegnać wspaniałego człowieka, kolegę, przyjaciela i społecznika, który był uosobieniem samorządności w gminie Konopnica.

Obowiązkiem każdego działacza powinno być podejmowanie wszelkich działań w trosce o poprawę życia mieszkańców, co czyniłeś przez wszystkie lata swej działalności. Przez 16 lat byłeś radnym Gminy Konopnica, przez dwanaście lat członkiem Zarządu Gminy. Dzięki swej długoletniej działalności samorządowej zdobyłeś zaufanie mieszkańców, czego dawali wyraz popierając Twoją kandydaturę w kolejnych wyborach do Rady Gminy.

Twoje zaangażowanie w sprawy publiczne zawsze było pełne, bez żadnych ograniczeń. Janku, byłeś człowiekiem czynu, orędownikiem dobrej sprawy, wdrażania działań na rzecz poprawy życia mieszkańców Zemborzyc i całej gminy. Dzięki bezinteresownej postawie i charyzmie potrafiłeś zjednoczyć ludzi wokół słuszných idei. Efektem tych działań było powstanie nowych dróg. Dzięki Twojemu ogromnemu zaangażowaniu w Zemborzycach rozbudowano szkołę o nowoczesną salę gimnastyczną. Dobrze przysłużyłeś się gminie, dobrze

przysłużyłeś się nam wszystkim. Pomimo wielu cierpień, które Cię doświadczały, zawsze brałeś czynny udział w życiu gminy.

Kiedy żegnamy Cię, wielu z nas myśli i czuje ogromną pustkę. Dobry Bóg, który dał nam szansę poznania Ciebie, teraz nam Ciebie odebrał. Trudno się z tym pogodzić. Jedynie świadomość tego, że zakończyły się Twoje cierpienia – pozwala lepiej zrozumieć odejście.

Dzień – trzynastego – wyznaczył ramy Twojego życia. Urodziłeś się trzynastego i odszedłeś trzynastego.

Jestem przekonany, że każdy z nas w modlitwie i myśli ma to samo poczucie wdzięczności za Twoją przyjaźń i głęboką potrzebę powiedzenia głośno, jak bardzo nam Ciebie brak. Drogi Kolego. Wszyscy, którzy Cię znali, wspominają człowieka „z sercem na dłoni”. Zawsze życzliwego, serdecznego i pomimo nawału zajęć – znajdującego czas dla innych.

Zawsze byłeś zaangażowany w sprawy społeczne. Pomagałeś potrzebującym, dawałeś pracę. Byłeś też aktywnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Odszedłeś, zostawiając pustkę trudną do wypełnienia. Jeszcze raz żegnają Cię koledzy. Radni wszystkich kadencji, wójtowie Hieronim Gołofit i Mirosław Żydek, pracownicy Urzędu Gminy Konopnica, sołtysi i mieszkańcy.

Pozwólcie, że na koniec przytoczę słowa Wielkiego Polaka, Papieża, Błogosławionego Jana Pawła II: Gdyby miłość mogła uzdrawiać, a łzy wskrzeszać, byłbyś z nami...

Andrzej Duda, Przewodniczący Rady Gminy Konopnica.

Inicjatywa społeczna

Rodzice ogrodzili szkołę

W październiku 2013 roku na terenie Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym zostały przeprowadzone prace związane z budową ogrodzenia. Teren ten w przyszłości ma zostać efektywnie zagospodarowany na potrzeby szkoły – zbudowane tam będzie zielone boisko i tereny rekreacyjne dla uczniów. Ogrodzenie ma stać się bezpieczną granicą dla bawiących się tam dzieci i początkiem daleko idących zmian w otoczeniu szkoły.

Na apel dyrektora szkoły Hanny Szymańskiej o pomoc w przygotowaniu i realizacji przedsięwzięcia odpowiedział sołtys wsi Radawiec Duży Pan Marian Żydek, który wraz z mieszkańcami przeznaczył z pieniędzy sołeckich kwotę na budowę ogrodzenia. Patronem przedsięwzięcia i cennym doradcą był wójt Gminy Konopnica.

Pan Adam Żytyński nieodpłatnie dostarczył piach. Do prac polegających na wmurowaniu słupów i rozciągnięciu siatki zgłosili się: Tomasz Brodziak, Wiesław Winiarski, Krzysztof Żydek, Grzegorz Wójcik, Roman Zdybel, Witold Żydek, Marcin Olszak, Wojciech Basak, Łukasz Bednarczyk, Andrzej Oziębło, Jacek Wójtowicz, Stanisław Kwasowicz, Zbigniew Jachimski, Bartłomiej Pietrzak, Michał Pietrzak, Łukasz Bednarczyk.

Szczególną rolę w pracach nad budową ogrodzenia odegrali członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Radawcu Dużym. Dzięki przychylności prezesa Pana Tomasza Brodziaka i komendanta Pana Grzegorza Szymańskiego strażacy przy pomocy specjalistycznego sprzętu usunęli drzewa i zarośla przeszkadzające w wykonywaniu zaplanowanych robót.

Swoją wkład w pracę społeczną mają także Panie: Agnieszka Pietrzak, Bożena Flis, Zofia Żydek, Lidia Gałata oraz Elżbieta Kliczka.

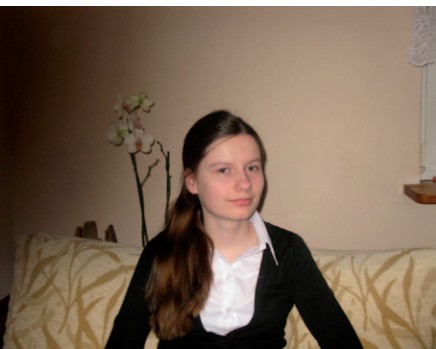
„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.” – pragniemy, aby te słowa stały się mottem podziękowań, które kierujemy do wszystkich osób, które przyczyniły się do wybudowania ogrodzenia boiska szkolnego Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym.

Składamy gorące podziękowania wszystkim rodzicom, którzy brali udział w pracach przy montażu ogrodzenia terenu szkoły, Paniom z administracji szkolnej i wszystkim, którzy finansowo i duchowo wsparli nasze przedsięwzięcie.

Cieszymy się, że znaleźli Państwo czas i chęć do pracy społecznej na rzecz naszych dzieci i społeczności lokalnej. Jesteśmy wdzięczni za trud i życzliwość. Owocem ich będzie bezpieczeństwo i radość uczniów.

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym, nauczyciele oraz uczniowie wraz z rodzicami





Uczennica ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu otrzyma najwyższy wynik ze sprawdzianu po kl. VI.

W dniu 1 kwietnia odbył się obowiązkowy, ogólnopolski sprawdzian uczniów kończących szkołę podstawową. W naszej szkole przystąpiło do niego 18 osób, natomiast uczennica Anna Szymańska, która zdobyła tytuł laureata w konkursie kuratorskim z historii, była zwolniona z tego obowiązku i na podstawie zaświadczenia laureata otrzyma najwyższy wynik - 40 pkt. na 40 możliwych. W dwunastoletniej już historii sprawdzianów zewnętrznych, sytuacja taka nie zdarzyła się nigdy w naszej szkole. Jest to tym bardziej budujące, gdyż spodziewamy się lepszej średniej, a w konsekwencji wyższej lokaty w wynikach krajowych czyli w skali standardowej dziewiątki. Warto dodać, że przed Anią stoją otworem wszystkie renomowane gimnazja, a zatem w jednym z nich będzie rozwijać swój talent. Życzymy jej najwyższych not w dalszej edukacji, a w życiu zawodowym kariery nie tylko krajowej, ale też zagranicznej.

Marta Och

dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Wincentego Witosa
w Motyczu

Edukacja

Dzień Otwartych Drzwi w Motyczu



4 kwietnia 2014 r. w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu zorganizowany został Dzień Otwartych Drzwi, który odbył się z udziałem przedstawicieli władz Gminy, zaproszonych dzieci i ich rodziców z okolicznych przedszkoli oraz głównych organizatorów – przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego oraz Rady Pedagogicznej szkoły. Celem spotkania było zaprezentowanie atutów szkoły oraz przedstawienie metod pracy z najmłodszymi uczniami.

Dzień Otwarty rozpoczął się o godz. 14:45, wraz z przybyciem zaproszonych gości – Zastępcy Wójta – Pana Konrada Banacha, Przewodniczącego rady Gminy – Pana Andrzeja Dudy, Radnego Gminy Konopnica - Stanisława Majczaka. Nie zabrakło również ponad 50 przedszkolaków z dwóch pobliskich przedszkoli – MIŚ z Kozubszczyzny oraz SMYK z Dąbrowicy.

Po przywitaniu gości przez Dyrektora Szkoły Panią Martę Och, zebrani mieli okazję wysłuchać minirecitalu Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej prowadzonej z sukcesami przez Antona Szaszkowa, w której artyści to uczniowie bądź absolwenci SP Motycz. Następnie goście mogli obejrzeć występ Szkolnego Zespołu Tańca Ludowego, prowadzonego przez Irenę Śliwińską – nauczyciela oddziału przed-

szkolnego oraz obejrzeć przedstawienie w języku angielskim pt. „Jaś i Małgosia” przygotowane przez uczniów koła języka angielskiego, nad którym opiekę sprawuje Sylwia Skubisz.

Po części artystycznej odbył się konkurs karaoke, podczas którego przedszkolaki do akompaniamentu Krzysztofa Tarczyńskiego (nauczyciela muzyki oraz informatyki) zaśpiewały trzy utwory. Zabawa w kręgu, prowadzona przez Aleksandrę Choroszewską (nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej) pozwoliła natomiast zintegrować najmłodszych uczestników spotkania.

Trzecią część obchodów Dnia Otwartego stanowiły zajęcia warsztatowe dla dzieci zsynchronizowane ze zwiedzaniem placówki, po której rodziców oprowadzała Monika Wiertel – nauczyciel języka polskiego. Rodzice chwalili zaawansowaną bazę dydaktyczną szkoły oraz umieszczenie w niej filii Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica, która aktywnie współpracuje z nauczycielami oraz świetlicą szkolną i środowiskową organizując dzieciom liczne warsztaty i zajęcia plastyczne.

Tymczasem dzieci, podzielone na cztery grupy, miały okazję uczestniczyć w kilkunastominutowych zajęciach tematycznych połączonych ze słodkim poczęstunkiem w stołówce szkolnej.

W pracowni komputerowej odbywały się zabawy przy tablicy interaktywnej, prowadzone przez Katarzynę Prokopowicz (nauczyciela informatyki w klasach I – III i matematyki); w salach dla klas młodszych w nowej części szkoły – zajęcia muzyczno-taneczne prowadzone przez Irenę Śliwińską i Bożenę Zbiciak (nauczycielki oddziałów przedszkolnych) oraz prowadzone przez Danutę Banaszek (nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej) zajęcia plastyczne.

Uroczystości zakończyły się o godz. 16:45. Najmłodsi uczestnicy otrzymali na pamiątkę baloniki oraz udali się do autokaru. Pani Dyrektor Marta Och wraz z przedstawicielami Samorządu Uczniowskiego pożegnała przybyłych gości.

Był to dzień obfitujący w atrakcje, które oprócz lekkiej formuły i dużej różnorodności tematycznej pozwoliły gościom zapoznać się ze specyfiką pracy szkoły oraz z nauczycielami pracującymi w Szkole Podstawowej w Motyczu, którzy w równym stopniu zaangażowali się w obchody tego wyjątkowego dnia.

Monika Wiertel

nauczyciel języka polskiego
w Szkole Podstawowej im.
W. Witosa w Motyczu



Gminne święto kobiet

Co roku obchody Gminnego Dnia Kobiet przebiegają w coraz gorętszej atmosferze.

Już przed południem, w piątek 7 marca do Remizy OSP w Motyczu Leśnym przyjeżdżały Panie ze wspaniałymi ciastami, wykonanymi przez siebie, specjalnościami sztuki cukierniczej zachwycającymi wyglądem i smakiem.

Na zaproszenie Wójta Mirosława Żydkę przybyło ponad 100 mieszkanki naszej gminy.

Uroczystość rozpoczęły gorące życzenia dla wszystkich pań złożone przez Wójta Mirosława Żydkę, Zastępcę Wójta Konrada Banacha i Przewodniczącą Rady Gminy Andrzeja Dudę.

Wszystkie kobiety lubią być doceniane i chwalone, o czym znakomicie wie wójt Mirosław Żydek. Dał temu wyraz podkreślając rolę kobiet we współczesnym świecie. Powiedział, że „kobiety są sercem rodziny, że dzięki naszej naturze budujemy właściwy klimat i więzi rodzinne. To w kobiecie, matce – rodzina znajduje oparcie, ciepło i zrozumienie, czerpiemy radość i energię do życia.”

Piękne, czerwone róże oraz uściski od panów dopełniły słów uznania.

Dzień Kobiet to święto, które wywołuje różne emocje. Bez wątpienia jest dobrą okazją, by się wspólnie śmiać i wesoło bawić, a także promować talenty naszych uczniów. Z tego założenia wyszli nauczyciele Szkoły Podstawowej w Stasinie przygotowujący program artystyczny uświetniający uroczystość. W niepowtarzalnych kreacjach aktorskich, z humorem, uczniowie przedstawili scenki ukazujące przymioty kobiet.

Nieposłuszną Wandę, która pozornie nie chciała rycerza, ale w końcu poszła z nim na tańce. Zdziorną Niusię, nie była zadowolona z prezentu otrzymanego od swojego męża „maczo-Bogusia”, bowiem otrzymany karnet do SPA uważała za przytyk do swojego wyglądu. Dialogi damsko-męskie z życia przeplatały się z informacjami z TNV8 relacjonowanymi przez Kazika Kurczoka i Przemysława Kobiecizara.

Młodzi aktorzy świetnie budowali napięcie i rozbudzały ciekawość widza. Cały występ zyskał ogromny aplauz, rozbawiona

widownia żywo reagowała na grę młodych aktorów. Było wspaniale!

Kolejną niespodzianką był występ Zespołu Śpiewaczego „Rola” Motycz. Przy akompaniamencie pana Adama Kawki panie wyśpiewały wiązanek utworów ludowych. Do wspólnego śpiewu włączyły się także inne kobiety, salę wypełniał śpiew i radość.

Serdecznie dziękujemy nauczycielom ze Szkoły Podstawowej w Stasinie za przygotowanie uczniów Reginie Wójcik, Anecie Podleśnej oraz Tomaszowi Podgórskiemu oraz młodym aktorom: Nikoli Kowalczyk, Oliwii Augustowskiej, Michałowi Zarajczykowi, Łukaszowi Kwiecień, Kamilowi Maszewskiemu, Pawłowi Augustowskiemu, Karolinie Gogłozie, Adamowi Wadowskiemu, Antkowi Misztal, Idzie Gaweł, Klaudii Kowalczyk, Klaudii Wróblewskiej, Julii Ostrowskiej, Marii Józwickiej, Liwii Kowalskiej, Karolinie Podlaszewskiej.

Noc bibliotek z literaturą polską, czyli co w naszej trawie piszczy...

Zapraszamy mieszkańców gminy Konopnica na spotkanie z okazji Nocy bibliotek, które odbędzie się 9 maja 2014 (piątek) w Bibliotece Publicznej Gminy Konopnica. Tym razem będziemy dyskutować o literaturze polskiej: będziemy chwalić i krytykować, polecać i zastanawiać się nad jej rozkwitem, widocznym w ostatnim czasie. Głos zabiorą nie tylko bibliotekarze, ale i czytelnicy.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!



9 maja 2014, godz. 18.00

Orange dla bibliotek

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica po raz piąty bierze udział w programie „Orange dla bibliotek”.

W związku z tym szukamy osób chętnych na szkolenia komputerowe dla seniorów, które biblioteka chce zorganizować w ramach realizacji programu. Szkolenia te będą obejmowały podstawy obsługi komputera i Internetu. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z biblioteką: 81 503 12 52

Fundacja Orange





Kolejny sukces piłkarek z Gimnazjum w Radawczyku Drugim

W sobotę 15 marca 2014 r. odbył się w naszej szkole I Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Dyrektora Gimnazjum im. Wincentego Pola w Radawczyku Drugim. Organizatorem Turnieju był Piłkarski Klub Sportowy Widok Lublin. Wzięło w nim udział siedem drużyn w dwóch kategoriach wiekowych. Puchar w kategorii dziewcząt młodszych zdobyły reprezentantki naszego gimnazjum, a w kategorii dziewcząt starszych wywalczyły drugie miejsce ulegając jedynie juniorkom KS Widok Lublin. Sportowa rywalizacja i atmosfera podczas zawodów była jednocześnie wspaniałą zabawą, dlatego też już dziś zapraszamy na kolejne piłkarskie święto w Radawczyku Drugim.



Sport

Z podwórka na stadion. O puchar Tymbarku

Drużyna ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich zdobyła I miejsce na etapie gminnym w piłce nożnej halowej i awansowała na zawody powiatowe w Bełżcach.

Spotkały się tam najlepsze drużyny, które wywalczyły I miejsce na szczeblu gminnym:

Bełżyce, Bychawa, Krzczonów, Mętów, Jabłonna, Niemce, Niedzwica, Strzyżewice, Zemborzyc Tereszyńskie. Tam rozegrano półfinał i finał. Wygrali najlepsi!

I miejsce zdobyła drużyna z Zemborzyc Tereszyńskich -BRAWO

Awansowaliśmy do szczebla wojewódzkiego.

Monika Dąbrowska -Kuzioła
nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich



Finał Turnieju o Puchar Wójta Gminy Konopnica

27 marca 2014r. w Szkole Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym odbył się Finał Turnieju o „Puchar Wójta Gminy Konopnica” w Piłce Nożnej Halowej dziewcząt i chłopców. Rywalizację drużyn rozpoczęła dyrektorka szkoły Pani Hanna Szymańska. Powitała nauczycieli i zawodników oraz życzyła im udanej rywalizacji zgodnej z zasadami fair play. Po czterech etapach rozgrywek zawody zakończyły się następującymi wynikami.

W kategorii dziewcząt:

I miejsce - reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym;
II miejsce - reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy;
III miejsce - reprezentacja Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich.
Królową Strzelców została Karolina Partyka z Radawca Dużego.

W kategorii chłopców:

I miejsce - reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich;
II miejsce - reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu;
III miejsce - reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy. Królem Strzelców został Adam Klimk z Zemborzyc Tereszyńskich.

Zwycięskie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, które wręczał Zastępca Wójta Konrad Banach.

Gratulujemy zawodnikom i ich opiekunom świetnych wyników i zapraszamy za rok na kolejne zawody!

Monika Sito
nauczyciel wychowania fizycznego
Szkoła Podstawowa
w Radawcu Dużym





Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Pożarniczej

W dniu 27 marca 2014 roku w Komendzie Miejskiej straży pożarnej w Lublinie odbył się Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej na szczeblu powiatowym. Naszą gminę reprezentowały dwie uczennice z Gimnazjum w Radawczyku Drugim (opiekun mgr Wanda Skupińska-Samołyk) oraz Liwia Kowalska ze Szkoły Podstawowej w Stasinie (opiekun mgr Tomasz Podgórski).

W turnieju w kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazja oraz licea uczestniczyło siedem lubelskich gmin. Na miejsce rozgrywek zawiózł nas wóz strażacki.

Po powitaniu przez komendanta miejskiego st. bryg. mgr inż. Mirosława Hałasa, przedstawiciele komisji wyjaśnili zasady turnieju.

Gdy zakończyła się część pisemna turnieju, uczestnicy zostali zaproszeni do zwiedzania centrum dowodzenia oraz parku maszyn wyposażonego w specjalistyczny sprzęt. Po zapoznaniu się i zobaczeniu nowoczesnych wozów bojowych, uczestnicy zostali zaproszeni na obiad.

W końcu nadszedł czas na wyczekiwaną część główną, a mianowicie przedstawienie zwycięz-

ców turnieju, którzy zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody. Liwia Kowalska zajęła ostatecznie V miejsce w powiecie, a jej starsza koleżanka z gimnazjum - II. Liwia po ochłonięciu stwierdziła, że jest zadowolona i na pewno w przyszłym roku ponownie będzie uczestniczyć w eliminacjach do tego turnieju.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom! Natomiast Liwii oraz jej opiekunowi życzymy powodzenia w kolejnych eliminacjach!

mgr Tomasz Podgórski



Ogłoszenie

Urząd Gminy Konopnica przypomina o ustawowym zakazie palenia śmieci na terenie nieruchomości oraz w piecach domowych. Zgodnie z art.155. ustawy o odpadach (Dz.U. z 2013 poz.21) „termiczne przekształcanie odpadów prowadzi się wyłącznie w spalarniach odpadów lub we współspalarniach odpadów”. Spalanie odpadów na posesji lub piecach domowych podlega karze aresztu albo grzywny.

Nie wolno spalać: plastikowych pojemników i butelek po napojach, zużytych opon, innych odpadów z gumy, przedmiotów z tworzyw sztucznych, elementów drewnianych pokrytych lakierem, sztucznej skóry, opakowań po rozpuszczalnikach czy środkach ochrony roślin, opakowań po farbach i lakierach, pozostałości farb i lakierów, plastikowych toreb z polietylenu.

Podczas spalania odpadów powstają trujące substancje takie jak: pyły, tlenek węgla, tlenki azotu, dwutlenek siarki, chlorowodór oraz cyjanowodór. Należy mieć świadomość, iż substancje które wytwarzają się podczas spalania osiadają następnie na roślinach i wszystkim co nas otacza, dostają się do wód gruntowych.





Ogłoszenie

Urząd Stanu Cywilnego w Konopnicy prosi Jubilatów, mieszkańców gminy Konopnica, zawierających związek małżeński w 1964 r. lub w latach wcześniejszych, którzy jeszcze nie otrzymali „Medali za długoletnie pożycie małżeńskie”, o zgłoszenie się do USC tel. (81) 5031081 w. 47 lub za pomocą poczty e-mailowej na adres:

usc@konopnica.eurząd.eu

– będzie to wyraz akceptacji na wystąpienie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskami o nadanie medali za „Długoletnie pożycie małżeńskie”, co wiąże się z późniejszym udziałem w uroczystości wręczenia powyższych medali w urzędzie gminy.

W przypadku gdy związek małżeński był zawierany w innym urzędzie należy dostarczyć odpis skrócony aktu małżeństwa.

Małżeństwa, które już potwierdziły swoją akceptację na przyznanie medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie” nie muszą potwierdzać tego faktu po raz drugi.

Ostateczny termin na zgłoszenie to 25 kwietnia 2014 r.

Krzysztof Ostrowski
Zastępca Kierownika USC
w Konopnicy



Polska Litwa - razem dalej

Kolejna międzynarodowa wymiana młodzieży w Gimnazjum w Radawczyku Drugim! Pozyskaliśmy 5 533,00 EUR z FRSE



To już kolejny artystyczny projekt finansowany z programu w ramach Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, którego zamierzeniem jest kontynuacja sukcesu wcześniejszej inicjatywy naszego Gimnazjum realizowanej dzięki PLFWM Sztuka łączy Narody (Ogólnopolska nagroda Eduinspiracje: „Historie sukcesu ...”).

W kontekście uczestników sukces oprócz rozwoju artystycznego polegał przede wszystkim na rozwoju osobowościowym młodzieży z mniejszymi możliwościami, nawiązaniu autentycznie głębokich relacji między Polakami i Litwinami, które trwają do dziś. Świadomi i zdumieni rezultatami, pragniemy kontynuować tak efektywną edukację poza formalną idąc krok dalej: w artyzm (wcześniej spontaniczne śpiewy

i pantomima teatru ulicznego, teraz świadome stworzenie muzycznego zespołu polsko-litewskiego i Teatru Cieni), dalej w poznanie (wcześniej w Polsce, tym razem na terenie Litwy wejście w społeczność i kulturę polsko-litewską, na Wileńszczyźnie poprzez wspólne tworzenie sztuki: koncertowanie, śpiewy wielojęzyczne przy akompaniamencie instrumentów muz. i występy na ulicach Wilna, spektakl w Szkole Polskiej). Głębiej w wartości (praca nad sztuką o wartościach uniwersalnych ponownie zbliży narody, uczestników i odbiorców widowiska).

Ponadto założeniem jest pójście dalej w dialog międzykulturowy, bo i etniczny oraz międzypokoleniowy: odbiorcami naszego Dnia Kultury Polsko-Litewskiej chcemy uczynić rodziny polskie, polsko-litewskie i litew-

skie. Zakładamy, że oczekujący nas litewscy uczestnicy projektu gdańskiego również przyłączą się do naszego koncertowania po okolicy Sirvintas, skąd pochodzą. Nam zależy na pielęgnowaniu zażyłości i przyjaźni międzynarodowej, stąd nie zawężamy grona artystów do oficjalnych uczestników projektu, ale zamierzamy wzbogacić relacje o wszystkich chętnych. Zaangażowanie naszych przyjaciół z Litwy oraz -jak wiemy - ich żywe wspomnienia z Gdańska, pomogą wzbudzić zaufanie i większe otwarcie na nas mieszkańców gminy, co sprzyja poznaniu. Rozstrzygnięcie konkursu wniosków w ramach Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży nastąpiło w marcu br. Młodzież wyjedzie na Litwę w maju.

Lidia Skubisz

Gmina pełna pasji

Tak można powiedzieć o naszej Gminie Konopnica. Zainteresowanie artystycznymi działaniami wśród grona najmłodszych i starszych mieszkańców gminy wciąż rośnie.

Wychodząc naprzeciw międzypokoleniowym potrzebom, Instytut Twórczych Działań ogłasza zapisy do powstałego w lutym w Radawczyku Drugim Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Juniorów. Podczas przedświątecznych warsztatów dzieci

zglebią tajniki cukiernictwa, samodzielnie wypieką wielkanocne baby. Natomiast w czwartek podczas Dni Otwartych Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym nauczymy się kręcić kolorowe palmy wielkanocne.

Na zdjęciu: przedświąteczne zajęcia w OSP w Radawcu Dużym



Szykujemy święta. Tradycyjnie i artystycznie

Jak co roku mieszkańcy Gminy Konopnica spotykają się, by przygotować piękne dekoracje świąteczne. Dzieci w Szkole Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich w ramach promocji gminnego projektu „Pobudzanie aktywności obywatelskiej mieszkańców poprzez organizację warsztatów kulturalno-społecznych...” robiły piękne, kolorowe pisanki w technice marmurkowej. Wspaniałe spotkanie integracyjne odbyło się również w remizie OSP w Radawcu Dużym, gdzie rodzice ze swoimi pociechami mogli wziąć udział w warsztatach wielkanocnych. Spotkanie to odbyło się z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich z Radawca Dużego, a realizatorem spotkania był Instytut Działań Twórczych.

Tradycyjnie, przed Wielkanocą w „Domu Kultury” w Motyczu odbywają się warsztaty dla mieszkańców gminy. Przed świętami głównym tematem są pisanki i palmy wielkanocne. Już w ubiegłym roku Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Motycza Leśnego wyszły z inicjatywą zrobienia wspólnej, okazałej palmy wielkanocnej. W tym roku mieszkanki z innych miejscowości motyckiej parafii również podjęły takie wyzwanie. W „Domu Kultury” w Motyczu robiły bibułowe kwiaty i wiły ponad trzy metrową palmę.

W niedzielę 6 kwietnia również w „DK” w Motyczu odbył się

maraton warsztatowy połączony z kiermaszem wielkanocnym. Można było własnoręcznie wykonać stroik na świąteczny stół, uszyć szmacianą kurkę, młodsze dzieci robiły pisanki. Wszyscy chcieli spróbować swoich sił w trudnej technice skrobienia kolorowych jaj. Powstawały piękne pisanki. Maraton został przygotowany jako wspólny projekt: „Domu Kultury” w ramach działania Przekaz Tradycję, Stowarzyszenia Skaut jako realizatora gminnego projektu „Pobudzanie aktywności obywatelskiej mieszkańców poprzez organizację warsztatów kulturalno-społecznych...”, Instytutu Twórczych Działań jako realizatora projektu LGD „Kraina Wokół Lublina” – Inkubator Rzemiosła i Produktu lokalnego.



Koncert Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej ze Szkoły Podstawowej w Motyczu

W dniu 15 marca 2014 r. nasza orkiestra wystąpiła z koncertem w Starostwie Powiatowym w Lublinie. Spotkanie zostało zorganizowane przez ZW PSL z okazji Dnia Kobiet z udziałem Posła Jana Łopaty, Marceliego Niezgody podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju oraz Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana. Przed publicznością liczącą około 170 osób, nasi młodzi artyści zaprezentowali wiązkę utworów rozrywkowych, które zostały nagrodzone gromkimi brawami. W opinii publiczności były one wykonane na wysokim poziomie, słowa uznania kierowano również do dyrygenta P. Antona Szaszkowa za tak wytrwałą i efektywną pracę.

Marta Och





Zakładamy akwarium

Początkujący akwarysto. Już zdecydowałeś, że zakładasz akwarium, ale czy na pewno wiesz, na co się decydujesz? Czy pomyślałeś o miejscu ustawienia akwarium? O charakterystyce swojego zbiornika. Czy ma to być „holender” w którym dominować będą rośliny, czy też bez roślin, za to z licznymi rybami? Na te i inne pytania postaram udzielić Ci odpowiedzi w cyklu artykułów dotyczących akwarystyki.

Powinniśmy zastanowić nad tym, który rodzaj najbardziej nam odpowiada: akwarium roślinne, jednogatunkowe może wielogatunkowe? To bardzo ważna decyzja. Nie wszystkie rybki na przykład nadają się do akwarium roślinnego, a nie wszystkie do akwarium wielogatunkowego.

Jeżeli już wiemy jakie akwarium, przejdźmy do lekarza weterynarii, zaprzyjaźnionego sklepu zoologicznego lub po prostu poszukajmy w internecie jakie rybki/rośliny można ze sobą parować w jednym zbiorniku.

Kolejnym krokiem który należy podjąć, jest znalezienie odpowiedniego miejsca w naszym mieszkaniu (najlepiej jak najdalej od miejsc nasłonecznionych, co w późniejszym czasie zaoszczędzi nam wielu kłopotów) i zdecydujemy jakiej wielkości zbiornik chcemy posiadać. Im większe akwarium, tym łatwiej będzie nam utrzymać wszystkie parametry w normach. Wielkość zależy od wymagań ryb, które zamierzamy hodować i rodzaju zbiornika, które chcemy stworzyć.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba,
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubszczyźnie, tel. 691 551 591

Wielkanoc w sercu i na stole



Przed nami najradośniejsze ze świąt. W sercu i na stole nastaje wiosna. To jedyne święto, w którym można najeść się do syta.

Co powinno znaleźć się na świątecznym stole? Baranek, jajka na twardo, własnoręcznie zrobiony chrzan i szynka upieczona w domu. Do tego dobra kiełbasa, żurek i wielkanocna baba. Życząc zdrowych i smaczych Świąt przedstawiamy nasze propozycje.

Święcone, faszerowane

Jajko jest symbolem zmian. W dobrych życzeniach jest jak opłatek. Dzielimy się nim po poświęceniu w kościele. Posypujemy pieprzem, zjadamy z chrzanem. Podajemy do nich sosy: tatarski, majonezowy, czosnkowy, chrzanowy, paprykowy, słodko kwaśny. Oraz farsze. Wędzona ryba, pieczarki z cebulką, sardynki, pomidorowy twarożek, kawior, pikantny krem z awokado, śledzie, kapary.

A oto przepis na klasyczne jajko faszerowane.

Składniki:

8 jajek, 1 łyżka masła, natka pietruszki, koperek, sól, pieprz, bułka tarta.

Wykonanie:

1 jajko odłożyć, resztę ugotować na twardo. Przekroić ostrym nożem na pół. Jajka wybrać ze skorupki i drobno posiekać.

W rondelku rozpuścić masło, dodać posiekane jajka, sól, natkę pietruszki i koperek. Do tego trochę pieprzu i bułki tartej. Wymieszać z surowym jajkiem. Podsmażyć. Napełnić farszem skorupki, posypać tartą bułką. Zapiec w piekarniku na złoty kolor.

Chrzan z kurkumą i miodem

Składniki:

10 łyżek startego chrzanu, 1 łyżka miodu, kurkuma.

Wykonanie:

Na patelni rozgrzać miód, dodać chrzan, doprawić kurkumą. Dusić 10 minut. Wystudzić. Przełożyć do słoiczka i schować do lodówki. Pyszne i zdrowe.

Zupa chrzanowa

Składniki:

2 łyżki świeżo startego chrzanu, 1 szklanka zakwasu, 5 szklanek bulionu, 1 szklanka śmietany 18-procentowej, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki pszennej, 1 łyżeczka soku z cytryny, pół łyżeczki cukru, sól.

Wykonanie:

Chrzan wyłożyć na gęste sito, sparzyć wrzątkiem i odcedzić. Masło rozgrzać, dodać chrzan i dusić na małym ogniu 2-3 min. Połączyć z bulionem i zagotować. Dodać zakwas. Śmietanę roztrzepać z mąką, rozprowadzić

kilkoma łyżkami zupy i wlać do garnka. Zagotować, przyprawić cukrem i solą. Podawać z ziemniakami.

Pasturma

Składniki:

1 kg polędwicy wołowej, 2 szklanki octu winnego, sól, grubo mielony pieprz.

Wykonanie:

Mięso posolić, natrzeć pieprzem i zalać octem na 24 godziny. Pokroić mięso w plastry i usmażyć na patelni grillowej. Podawać z ziemniakami tłuczonymi ze śmietaną.

Karkówka w miodzie pitnym

Składniki:

60 dag karkówki, 1 szklanka miodu pitnego, oliwa, śmietanka, sól, pieprz.

Wykonanie:

Karkówkę pokroić w plastry, obsypać solą z pieprzem i krótko podsmażyć na ostrym ogniu. Wlać miód pitny i dusić do miękkości. Odparować sos do połowy, podlać śmietanką.

Waldemar Sulisz